

Alicja Grześkowiak, Agnieszka Stanimir

WYBRANE POTRZEBY EDUKACYJNE A SYTUACJA MATERIALNA GOSPODARSTW DOMOWYCH W POLSCE

1. Wstęp

Przełom polityczny w 1989 r. spowodował zmiany w różnych sferach życia ludności w Polsce. GUS prowadzi od wielu lat badania dotyczące warunków życia ludności. Podstawę oceny warunków życia i stopnia zaspokojenia potrzeb stanowią badania nad budżetami gospodarstw domowych, obejmujące takie zagadnienia, jak: wielkość i struktura dochodów, wielkość i struktura wydatków, wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku, rodzaje i ilości nabywanych dóbr i usług.

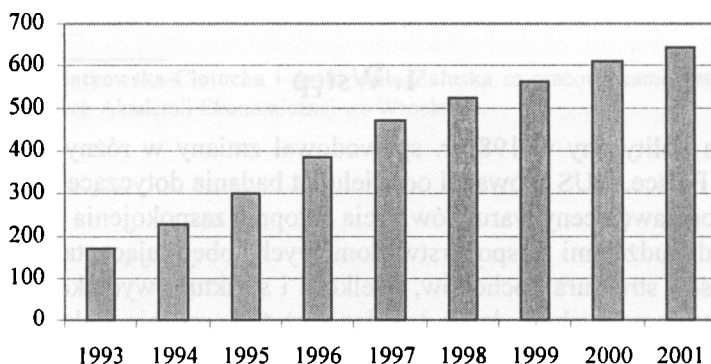
Od 1993 r. dane prezentowane są dla sześciu grup społeczno-ekonomicznych: pracowników, pracowników użytkujących gospodarstwo rolne, rolników, pracujących na własny rachunek, emerytów i rencistów, utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych. Do 1997 r. GUS stosował własną klasyfikację wydatków. Od 1998 r. metodologia badania została dostosowana do zaleceń EuroStatu i od tego roku klasyfikacja wydatków konsumpcyjnych jest zgodna z klasyfikacją spożycia indywidualnego według cech przeznaczoną do badań budżetów gospodarstw domowych (COICOP/HBS) i obejmuje dwanaście głównych grup towarów i usług konsumpcyjnych; jedną z nich stanowi edukacja. Zmiana definicji poszczególnych kategorii sprawia, że struktury wydatków do 1997 r. są nieporównywalne z późniejszymi latami.

Źródłem informacji o różnych aspektach życia ludności jest także *Diagnoza Społeczna 2003. Warunki i jakość życia Polaków*. Jej autorzy zauważają, że „Polacy postawili na edukację, technologie komunikacyjne i zdrowie. Coraz więcej inwestują w te dziedziny” [*Diagnoza Społeczna 2003*, s. 13]. Istnieje więc konieczność doskonalenia i rozwijania usług z tego zakresu, jednocześnie postęp uwarunkowany jest stopniem zamożności społeczeństwa.

Celem niniejszej pracy jest prezentacja możliwości i ograniczeń korzystania z wybranych usług edukacyjnych w Polsce na tle sytuacji materialnej gospodarstw domowych. Przedmiotem analizy są: stopień korzystania z usług edukacyjnych, dostęp do technologii informacyjnych, ograniczenia w tym zakresie wynikające z warunków finansowych.

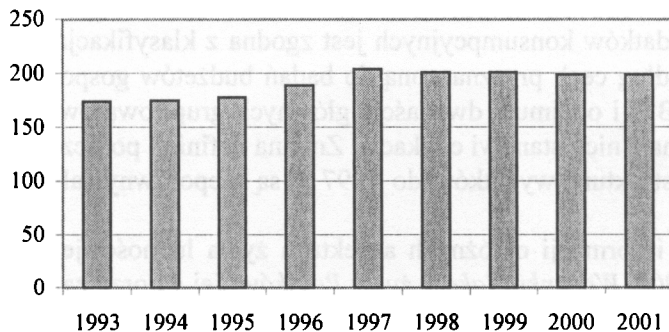
2. Wydatki na edukację na tle sytuacji materialnej gospodarstw domowych

Według danych GUS w latach 1993-2001 nominalne dochody rozporządzalne gospodarstw domowych wykazują tendencję do wzrostu (rys. 1). Dochody realne w porównaniu do roku 1993 charakteryzuje nieznaczny wzrost (rys. 2).



Rys. 1. Nominalny dochód rozporządzalny w latach 1993-2001 (w złotych na osobę)

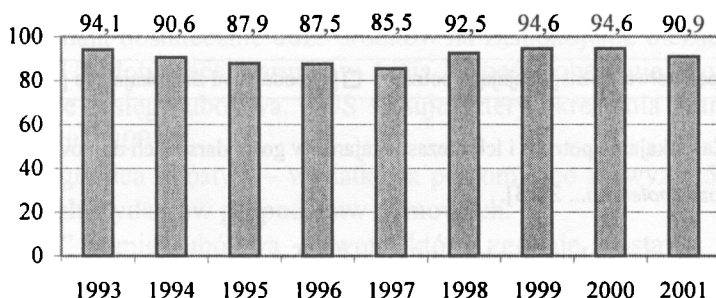
Źródło: dane GUS.



Rys. 2. Realny dochód rozporządzalny w latach 1993-2001 (w złotych na osobę; 1993 = 100)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

E. Engel sformułował tezę, że wydatki konsumpcyjne nie powinny przekraczać 80% dochodu. Pozostała część powinna stanowić tzw. wolny dochód, który może być przeznaczany na inne wydatki oraz na powiększanie oszczędności (por. [Podolec 2000]). W latach objętych badaniem proporcja ta nie była zachowana – gospodarstwa domowe w Polsce przeznaczały przeważającą część dochodów na wydatki związane z bieżącą konsumpcją.



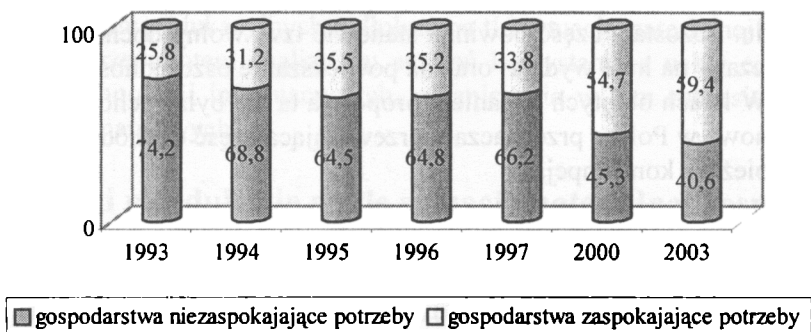
Rys. 3. Procentowy udział wydatków konsumpcyjnych w dochodach w latach 1993-2001

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W żadnym roku z lat objętych badaniem pułap dwudziestoprocentowego wolnego dochodu nie był zachowany. Gospodarstwa domowe przeznaczały znacznie ponad 80% swoich dochodów na wydatki konsumpcyjne, przy czym po spadku obserwowanym do 1997 r. nastąpił wzrost udziałów wydatków na towary i usługi konsumpcyjne do 94,6% w 2000 r. Ta tendencja wystąpiła we wszystkich grupach gospodarstw domowych wyróżnianych przez GUS. Od 1999 r. udział wydatków przeznaczonych na bieżącą konsumpcję przekraczał 90% dochodu rozporządzalnego we wszystkich kategoriach gospodarstw domowych. Gospodarstwa rolników oraz pracowników użytkujących gospodarstwo rolne wydawały na konsumpcję najmniejszy odsetek swych dochodów, co może wiązać się z brakiem konieczności zakupu części artykułów żywnościowych (gospodarstwa te zaspokajają część potrzeb żywnościowych we własnym zakresie).

Według badania *Diagnoza społeczna 2003* znacznie spada odsetek gospodarstw domowych, które deklarują, że ich stałe dochody nie pozwalają na zaspokojenie bieżących potrzeb. Należy zauważyć, że gospodarstwa zmuszone do rezygnacji z zaspokajania niektórych potrzeb stanowią obecnie 40,6%, a na początku lat dziewięćdziesiątych odsetek ten sięgał aż 70,6%.

W ramach badania wybranych elementów warunków życia ludności GUS [*Studia i analizy...* 2001] przeprowadzał ankietę dotyczącą subiektywnej oceny sytuacji materialnej gospodarstw domowych. Wyniki badania prezentowane są w trójstopniowej skali:

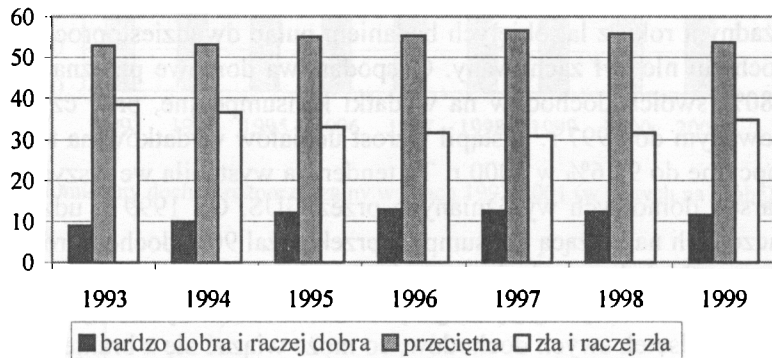


Rys. 4. Zaspokajanie potrzeb i ich niezaspokajanie w gospodarstwach domowych (w %)

Źródło: [Diagnoza społeczna... 2003].

- sytuacja materialna bardzo dobra i raczej dobra,
- sytuacja materialna przeciętna,
- sytuacja materialna zła i raczej zła.

Strukturę odpowiedzi na pytanie o sytuację materialną przedstawia rys. 5.



Rys. 5. Rozkład ocen sytuacji materialnej gospodarstw domowych (w %)

Źródło: dane GUS.

Zwraca uwagę stosunkowo niewielki odsetek (maksymalnie 12,8%) gospodarstw domowych oceniających swą sytuację jako „bardzo dobrą i raczej dobrą”. Po stopniowym wzroście obserwowanym do 1996 r. następuje spadek liczby osób bardzo zadowolonych ze swej sytuacji materialnej. Niewielki odsetek gospodarstw domowych o „bardzo dobrym i raczej dobrym” statusie finansowym silnie kontrastuje z frakcją gospodarstw o „złej i raczej złej” sytuacji, których to gospodarstw jest około trzy razy więcej (w żadnym okresie odsetek tych gospodarstw nie spadł

poniżej 30%). Dominującą grupę stanowią gospodarstwa określające swe położenie jako przeciętne. Ocenic ten rezultat można, porównując go z danymi z *Diagnozy społecznej 2003*, według której odsetek osób niezaspokajających bieżących potrzeb jest w latach 1993-1997 rzędu 60-70%. Jeżeli założy się, że postrzeganie sytuacji materialnej jako „dobrej i bardzo dobrej” idzie w parze z możliwością zaspokojenia bieżących potrzeb, to okaże się, że w grupie gospodarstw o „przeciętnej” sytuacji więcej niż połowa nie jest w stanie osiągnąć pożądanego poziomu bieżącej konsumpcji. Respondenci przyjmują więc za sytuację „przeciętną” stan, w którym nie mają dostatecznie dużo środków na zaspokojenie bieżących potrzeb.

Badanie GUS dotyczące warunków życia ludności obejmuje swym zakresem m.in. określanie zasięgu ubóstwa. GUS stosuje cztery określenia granicy ubóstwa [*Studia i analizy...* 2001]:

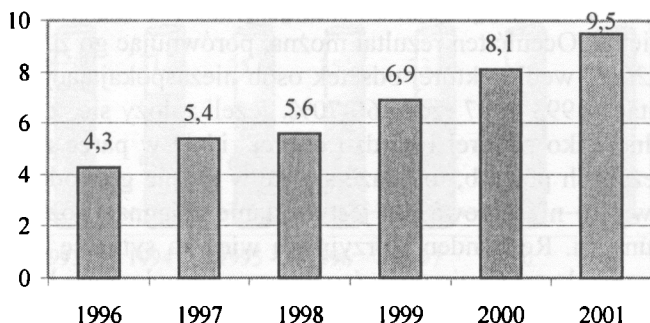
- I. Relatywna granica ubóstwa – wydatki na poziomie co najwyżej 50% średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych.
- II. „Ustawowa” granica ubóstwa – kwota, która, zgodnie z ustawą, uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej.
- III. Minimum egzystencji – szacowane przez IPiSS, uwzględnia jedynie te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, a konsumpcja niższa od poziomu wyznaczonego tą granicą prowadzi do biologicznego wyniszczenia.
- IV. *Leyden poverty line* (LPL) – subiektywna granica ubóstwa odpowiadająca w przybliżeniu poziomowi dochodów deklarowanych przez respondentów jako ledwie wystarczające.

Poniżej granicy ubóstwa Leydena żyje w Polsce ponad 30% osób, co oznacza, że prawie co trzeci Polak ma dochody oceniane subiektywnie przez respondentów jako niewystarczające. Mimo że miara ta nie jest obiektywna, wskazuje, iż znaczny procent społeczeństwa nie może w pożądanym stopniu zaspokoić potrzeb konsumpcyjnych. Niepokojący jest fakt tak szerokiego zasięgu ubóstwa, powodującego ograniczanie części potrzeb. Zgodnie z piramidą Masłowa, będzie to powodowało rezygnację z zaspokajania potrzeb wyższego rzędu na rzecz potrzeb zapewniających egzystencję. Dla wielu osób nieodzowne może okazać się ograniczanie wydatków np. na edukację, aby zapewnić byt rodzinie.

Z roku na rok wzrasta procent ludności żyjącej poniżej minimum egzystencji (rys. 6).

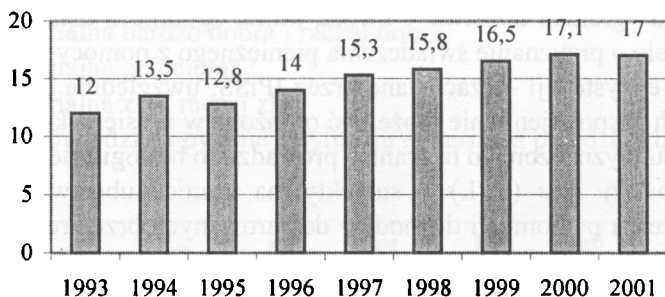
Wzrost odsetka ludzi, którzy nie są w stanie zaspokoić potrzeb biologicznych, jest bardzo znaczny – w ciągu pięciu lat (1996-2001) nastąpił przyrost o 5,2 punktu procentowego. Liczba osób zagrożonych wyniszczeniem organizmu z powodu braku środków do życia zwiększyła się w tych latach ponad dwa razy.

Obserwowany jest także wzrost tzw. ubóstwa relatywnego. Procent ludności dysponującej środkami niższymi niż 50% średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych zwiększył się w latach 1993-2001 o 5 punktów procentowych (rys. 7).



Rys. 6. Ludność żyjąca poniżej minimum egzystencji (w %)

Źródło: dane GUS.

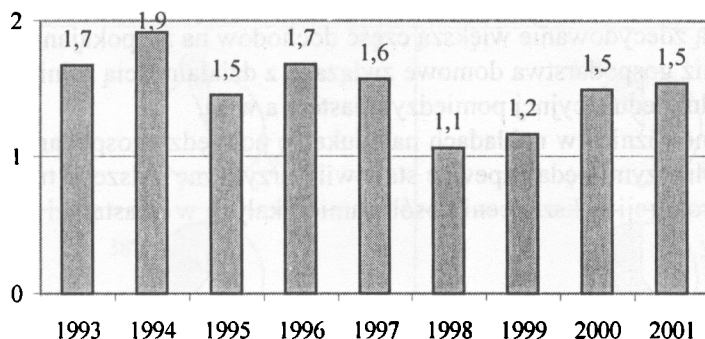


Rys. 7. Procent ludności dysponującej środkami niższymi niż 50% średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych

Źródło: dane GUS.

Nieznaczny spadek ubóstwa relatywnego nastąpił w roku 1995, ale nie spowodowało to zahamowania niekorzystnego trendu. Podobnie jest z granicą ubóstwa określoną jako „ustawowa”. Odsetek osób uprawnionych do korzystania z pomocy społecznej wahał się w latach 1997-2001 w granicach 12,1-15%, a maksymalną wartość osiągnął w 2001 r. – ostatnim roku badania. Stanowi to potwierdzenie negatywnych procesów zachodzących w polskim społeczeństwie. Zasięg ubóstwa powiększa się w ostatnich latach, co negatywnie wpływa na możliwości korzystania przez gospodarstwa domowe z różnego rodzaju towarów i usług.

Sytuacja materialna gospodarstw domowych determinuje ich zachowania w różnych dziedzinach konsumpcji, także w zakresie korzystania z usług edukacyjnych. Zgodnie z wytycznymi EuroStatu wśród wydatków na towary i usługi konsumpcyjne wyróżnia się grupę wydatków związanych z edukacją. Gospodarstwa domowe w Polsce przeznaczały na cele edukacyjne mniej niż 2% swoich wydatków (rys. 8).

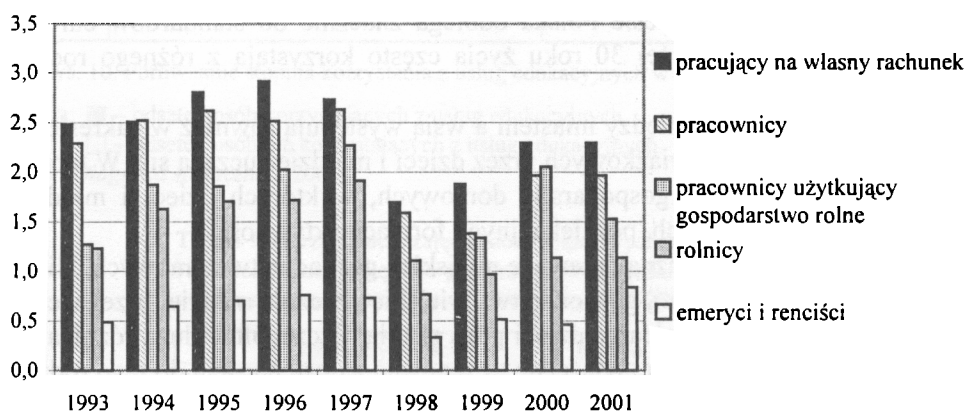


Rys. 8. Udział wydatków na edukację w wydatkach konsumpcyjnych (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Analiza danych dotyczących udziałów powinna być podzielona na dwa okresy: do 1997 r. i później. Z odmiennej metodologii obliczeń wynika znaczna różnica pomiędzy latami 1997 i 1998, nie odzwierciedlająca rzeczywistych zmian w strukturze wydatków. Od 1998 r. nastąpił wzrost udziałów wydatków na edukację. Należy zaznaczyć, że ta grupa wydatków wykazywała znaczne zróżnicowanie pomiędzy grupami gospodarstw domowych (rys. 9).

Najmniej w stosunku do dochodów przeznaczają na kształcenie gospodarstwa emerytów, co wiąże się z pewnością z niewielkim zapotrzebowaniem na usługi edukacyjne tej grupy społeczno-ekonomicznej.



Rys. 9. Udział wydatków na edukację w wydatkach konsumpcyjnych w różnych grupach społeczno-ekonomicznych (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Gospodarstwa domowe pracujących na własny rachunek oraz pracowników przeznaczają zdecydowanie większą część dochodów na zaspokajanie potrzeb edukacyjnych niż gospodarstwa domowe związane z działalnością rolniczą. Powoduje to istnienie luki edukacyjnej pomiędzy miastem a wsią.

Wskazane różnice w nakładach na edukację pomiędzy gospodarstwami nierolniczymi i rolniczymi będą zapewne stanowiły przyczynę dalszego trwania i pogłębiania dysproporcji w kształceniu osób zamieszkałych w miastach i zamieszkałych na wsi.

3. Stopień korzystania z usług edukacyjnych przez wybrane grupy gospodarstw domowych

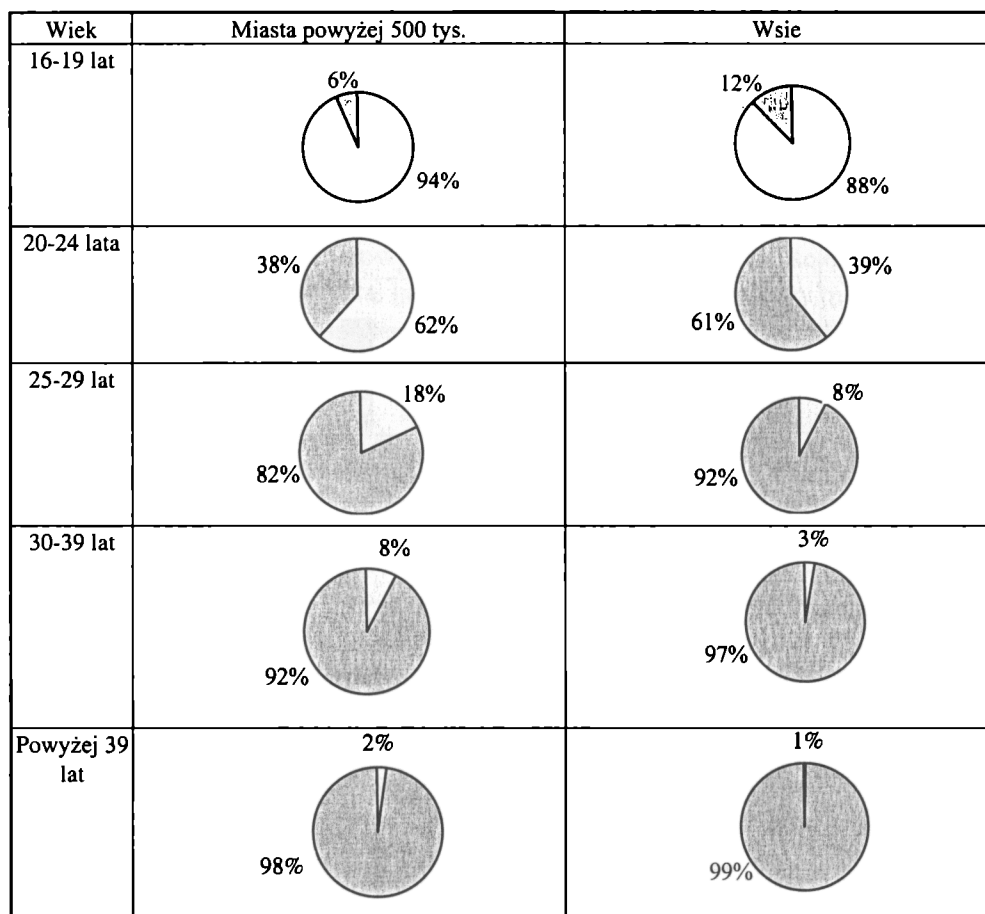
Obecnie niewielkie różnice w zakresie korzystania z usług edukacyjnych pomiędzy miastem a wsią występują tylko w zakresie szkolnictwa podstawowego. Już w przedziale wiekowym 16-19 lat zarysowują się różnice kilkuprocentowe. Proces zróżnicowania nasila się w kolejnych grupach wiekowych (rys. 10).

Największy rozdzźwięk pomiędzy miastem a wsią pojawia się w grupie wiekowej 20-24 lata, gdzie zaobserwować można odwrotne proporcje osób korzystających i nie korzystających z usług edukacyjnych. Ta grupa wiekowa odpowiada w znacznej mierze trzeciemu stopniowi kształcenia (studia wyższe, studium, szkoły policealne, pomaturalne). Dysproporcja ta jest także odzwierciedlona w odsetku ludności z wykształceniem wyższym – na wsi niecałe 7%, w miastach 18%.

W kolejnych grupach wiekowych spada odsetek ludzi korzystających z jakiegokolwiek formy kształcenia, przy czym na terenach wiejskich udział procentowy osób czynnie uczestniczących w procesie edukacji jest niższy niż w mieście. Warto zaznaczyć, że w tym zakresie Polska odbiega znacznie od standardów europejskich, gdzie osoby powyżej 30 roku życia często korzystają z różnego rodzaju zajęć szkoleniowych.

Znaczące różnice pomiędzy miastem a wsią występują również w zakresie korzystania z zajęć nadobowiązkowych przez dzieci i młodzież uczącą się. W tabeli 1 zaprezentowano odsetek gospodarstw domowych, w których dzieci i młodzież uczestniczą w dodatkowych, pozalekcyjnych formach aktywności.

Tabela 1 ukazuje wyraźną przewagę miejskich gospodarstw domowych. Niezależnie od formy aktywności, gospodarstwa wiejskie znacznie rzadziej przeznaczają środki na rozwój i doksztalcanie dzieci poza szkołą. Szczególnie duża różnica dotyczy nauki języków obcych. Wiąże się to zapewne z dostępnością do tego rodzaju usług – pozaszkolna nauka języka obcego na wsi to w Polsce rzadkość. Barrierami, które napotykają dzieci ze wsi chcące uczestniczyć w zajęciach dodatkowych, są zapewne: konieczność dojazdu na zajęcia do miasta (także dodatkowy koszt) oraz korzystanie z pomocy dzieci w gospodarstwie. Zdecydowanie mniej gospodarstw wiejskich finansuje korepetycje swoim dzieciom.



Rys. 10. Porównanie stopnia korzystania z usług edukacyjnych w dużych miastach i na wsi

Legenda: ■ – odsetek osób korzystających z usług edukacyjnych,
 □ – odsetek osób nie korzystających z usług edukacyjnych.

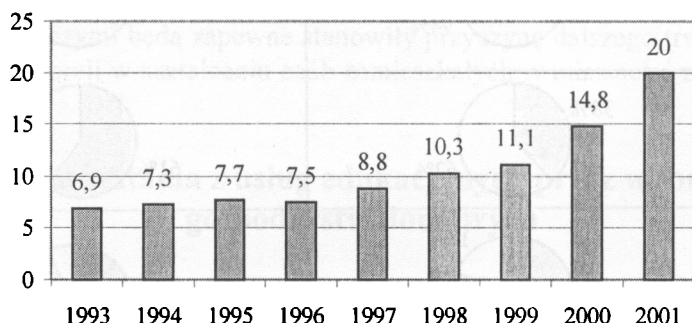
Źródło: [Diagnoza społeczna... 2003].

Tabela 1. Korzystanie z zajęć nadobowiązkowych przez dzieci i młodzież uczącą się jako procent ogółu gospodarstw domowych z dziećmi uczącymi się (rok szkolny 2000/2001)

Rodzaj aktywności	Miasto	Wieś
Nauka języków obcych	23,4	9,7
Zajęcia sportowe	19,5	9,3
Muzyka, rytmika, taniec	10	5,3
Zajęcia komputerowe	9,4	6,2
Korepetycje	10,8	4,0

Źródło: dane GUS.

Obecnie proces edukacyjny wiąże się mocno z rozwojem technologii i powszechnym wykorzystaniem komputerów. Systematycznie wzrasta odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w komputery osobiste (rys. 11).



Rys. 11. Gospodarstwa domowe wyposażone w komputery osobiste (w %)

Źródło: dane GUS.

Aktualnych danych dostarcza *Diagnoza społeczna 2003*. Według tego badania, 33,5% gospodarstw domowych jest wyposażonych w komputer, a 17% jest *podłączonych* do internetu. Połowa gospodarstw, nie mająca komputera, chciałaby go zakupić, ale nie ma dostatecznych środków finansowych. Posiadanie komputera i dostępu do internetu pozostaje w relacji z miejscem zamieszkania. W tym zakresie ponownie ujawnia się bardzo duża dysproporcja między miastem a wsią (tab. 2).

Tabela 2. Gospodarstwa domowe wyposażone w komputer oraz posiadające podłączenie do internetu w 2003 r.

Miejsce zamieszkania	Procent gospodarstw wyposażonych w komputer w 2003 r.	Procent gospodarstw posiadających podłączenie do internetu w 2003 r.
Miasta powyżej 500 tys. mieszkańców	50,9	29,9
Miasta 200-500 tys. mieszkańców	40,5	22,3
Miasta 100-200 tys. mieszkańców	40,5	23,4
Miasta 20-100 tys. mieszkańców	34,3	17,3
Miasta poniżej 20 tys. mieszkańców	34,9	16,7
Wsie	21,0	8,1

Źródło: [*Diagnoza społeczna...* 2003].

Zaznacza się zależność: im większa miejscowość, tym większy procent gospodarstw wyposażonych w komputer i mających dostęp do internetu. W największych polskich miastach co drugie gospodarstwo ma komputer, podczas gdy na wsi tylko co piąte, co znacznie ogranicza możliwości edukacyjne młodzieży wiejskiej.

Jeszcze większa różnica pomiędzy miastem a wsią zaznacza się w zakresie korzystania z internetu. Podczas gdy w największych miastach korzysta z podłączenia do sieci ok. 30% gospodarstw, na wsi odsetek ten wynosi tylko 8%. Znaczna różnica pojawia się już nawet pomiędzy terenami wiejskimi a najmniejszymi miastami (poniżej 20 tys. mieszkańców), gdzie z dostępu do internetu korzysta 16,7% gospodarstw. Mniejszy jest również na wsi odsetek dzieci korzystających z pozalekcyjnych zajęć komputerowych (6,2%) wobec 9,4% w mieście. Można więc przypuszczać, że nadal będzie istniała luka technologiczna między miastem a wsią.

Znaczny odsetek gospodarstw domowych jest zmuszonych do ograniczania potrzeb edukacyjnych ze względów finansowych (tab. 3).

Tabela 3. Ograniczenia potrzeb edukacyjnych ze względów finansowych przez gospodarstwa domowe z dziećmi uczącymi się w 2001 r.

Rodzaj ograniczenia	Procent gospodarstw
Rezygnacja lub ograniczenie korzystania przez dziecko z zajęć dodatkowych	17,4
Rezygnacja z korepetycji	12,5
Ograniczanie lub zawieszanie wpłat w szkołach publicznych (komitet rodzicielski, fundusz klasowy)	16,5
Zmiana szkoły na wymagającą mniejszych opłat lub rezygnacja z nauki w szkole niepublicznej	1,4
Rezygnacja z zakupu niezbędnych podręczników	10,2

Źródło: dane GUS.

Brak środków pieniężnych powoduje rezygnację z zajęć dodatkowych – 17,4% (nauka języków obcych, zajęcia komputerowe, zajęcia sportowe, rytmika, taniec). Ograniczeniu podlegają korzystanie z korepetycji oraz dostęp do jednego z fundamentów nauki – książek i podręczników. Natomiast nieduży procent gospodarstw zmieniających szkołę na wymagającą niższych opłat wynika z niewielkiego udziału szkolnictwa niepublicznego w oświacie ogółem – większość dzieci i młodzieży kształci się w szkołach publicznych, gdzie z kolei zaprzestaje się wpłat na komitet rodzicielski czy fundusz klasowy.

Niekorzystna sytuacja materialna gospodarstw domowych w Polsce ma wpływ na możliwości korzystania z usług edukacyjnych. Znaczny odsetek gospodarstw rezygnuje z różnych aspektów kształcenia. Istnieją bardzo duże różnice pomiędzy miastem i wsią w poziomie wykształcenia, zakresie korzystania z usług edukacyjnych, komputera, internetu.

Wobec pogłębiającego się ubóstwa istnieje niebezpieczeństwo dalszego ograniczania dostępu do wiedzy, co będzie niekorzystnie kształtowało sytuację Polski w porównaniu z krajami Unii Europejskiej.

Literatura

- Diagnoza społeczna 2003. Warunki i jakość życia Polaków* (2003), red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2003, www.vizja.pl/diagnoza/2003.
- Podolec B. (2000), *Analiza kształtowania się dochodów i wydatków ludności w okresie transformacji gospodarczej w Polsce*, PWN, Warszawa-Kraków.
- Roeske-Słomka I. (2001), *Dochody i wydatki gospodarstw domowych w Polsce w latach 1993-1997*, AE, Poznań.
- Studia i analizy statystyczne. Warunki życia ludności 2000 i 2001* (2001), GUS, Warszawa.
- Zajac K. (1966), *Ekonometryczna analiza budżetów domowych*, PWE, Warszawa.

SELECTED EDUCATIONAL NEEDS AND FINANACIAL SITUATION OF HOUSEHOLDS IN POLAND

Summary

This paper presents the analysis of the degree of satisfaction of some educational needs in Poland. The financial situation of households is the background of the study.

Mgr Alicja Grześkowiak i dr Agnieszka Stanimir są pracownikami Katedry Ekonometrii Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.